

# KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 31 Sierpnia 1870.

Środa.

Dnia 19 (31) Sierpnia 1870.

Rano ciepła st: 9, w połud. c. st: 13  
Wysokość wody st: 3 c. 1 (Ubywa)Stan barometru:  
na odmianęWschód Słońca g 5 m. 10  
Zachód " " 6 " 7

Jutro, Śgo Idziego Opata.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnośnienie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop. 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

**Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, Plac Teatralny: N° 473c., dom W. L. Zablockiej.**

W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej, za Nrem 227 wydanym, zamieszczono: W skutek podniesionych kwestji w przedmiocie: 1) Jakie mianowicie dzieci urzędników, duchowieństwa i stopni wojskowych z liczby niestających mieszkańców, wolni są od opłacania karty pobytu i 2) na podstawie jakich świadectw, uczniowie rzemieślników, nienależących do zgromadzeń cechowych, powinni być uwalniani od opłacania za też bilety, oznajmiam Komissarzom cyrkulowym i całej podwładnej mi policji, iż zgodnie z instrukcją, o prowadzeniu i utrzymywaniu ksiąg ludności w Warszawie, tylko nieletnie dzieci osób wspomnianych wyżej kategorii i niemające własnego utrzymania, wolne są od opłacania karty pobytu, i że uczniowie rzemieślników, nienależących do zgromadzeń cechowych, powinni być również uwalniani od opłacania za też bilety, na podstawie świadectw majstrów, fabrykantów lub też właścicieli zakładów, w których pozostają na nauce, i po naczelnem przekonaniu się o tem ze strony policji miejscowej,

— W rozkazie do zarządu miejskiego m. Warszawy za Nr 176, wyrażono: Rząd Gubernjalny Warszawski, pod dniem 31 lipca r. b. za Nr 1309, zawiadomił: że w pow. radzińskim gm. Jadów we wsi Stinoje, pojawił się księgosusz na bydle rygatem, o czem oznajmiając podwładnej mi Policji, polecam dopilnować, ażeby mięso z wymienionej miejscowości nie było przywożone do miasta.

— X — W sali teatru letniego, wczoraj, rozlegała się muzyka jednego z najśłodszych śpiewaków Italji: Donizzeti'ego.

„Linda di Chamounix“ nie jest wprawdzie arcydziełem, jest jednakże utworem pełnym poezji, zadumy, wymowy, uczuć i tajemniczych uroków.

Niektórzy krytycy zarzucają Donizzeti'emu brak staranności w technicznem opracowaniu partycji Lindy. My jednakże nie możemy się na to jego proźniactwo oburzać. Muzyk ten bowiem, śpiewał, jak słowik melodie, któremi śmieje się i płacze dusza smutna, nawiedzana często przez burze natchnienia i wizje szczęścia, dla którego niema warunków bytu na świecie...

Europa muzyczna (zaznaczamy tę uwagę dla wielu tutejszych melomanów) oklaskiwała i dziś jeszcze oklaskuje sympatycznie następujące fragmenty wspomnionej opery; W akcie pierwszym, arje margrabiego,

go, romans Pierrota; duet Lindy i Karola, oraz modlitwę finałową, będącą wzniosłym pacierzem: błogosławionych ubogich duchem. W akcie drugim, duet Lindy i Pierrota, scenę przekleństwa i scenę obłąkania nieszczęśliwej damy Kamelkowej z doliny Chamounix, i w akcie trzecim: chór sabaudezyków, arje margrabiego z chórem komicznym i kwintet odznaczający się stylem mistrzów muzyki dramatycznej.

Najstaranniej wystudjowaną i najefektowniej wykonaną była rola tytułowa opery. Pani Dowiakowska śpiewała partję Lindy, z ekspresją i wykazaniem samostnych nad nią studjów. Śpiew utalentowanej artystki budził mianowicie wrażenie, uczuciową intelligentnie deklamacją.

Partję Pierrota, wykonywała na debiut, panna Mellerowiczówna.

Jestto artystka bardzo jeszcze młoda i widocznie rozkończana w swoim zawodzie; oklaski jednakże wczorajsze powinna debiutantka uważać, tylko za zachętę do dalszej pracy. Głosik p. Mellerowiczówny jest: altowym, dzwiecznym i umiejętny kierunek może z niego z czasem wykształcić głos użyteczny dla naszej opery. Jak nam mówiono p. Mellerowiczówna jest uczennicą pana Ziółkowskiego.

Partję Karola powinien śpiewać p. Filleborn, dla dobra opery i szczerpionego grona tych, którzy równie jak on, miłują sztukę.

Pan Koziaradzki, ze zwykłym humorem wykonywał rolę margrabiego. Pan Koehler śpiewał starannie rolę ojca Lindy, a p. Borkowski spodziewamy się, że będzie dobrym rektorem.

Sluchaczów w sali letniego teatru, w którym już niestety! królują deszcze i wichry jesieni, zebrało się wczoraj bardzo liczne grono. I nie wątpimy, że na następnych przedstawieniach Lindy, zbierze się ich więcej. Opera nasza z pewnością lepsza jest, od włoskiej, boć ją wszyscy zrozumieć mogą.

† Dziś, o godzinie 12-tej w południe, odbyła się eksportacja zwłok ś. p. Tomasza Łubińskiego, b. Jenerała b. Wojsk Polskich, z kościoła Sto krzyskiego na cmentarz powązkowski.

Tomasz Pomian Hr. Łubiński syn ś. p. Feliksa b. Ministra Sprawiedliwości i Tekli z Bielińskich, urodził się w Szczytnikach roku 1784. W roku 1807

wstąpił do wojska, najprzód do gidów Cesarza Napoleona I-go, później przeniesiony do szwoleżerów gwardji; jako szef szwadronu odbył kampanję hiszpańską r. 1808, w której wstawił się ostatecznym zdobyciem wawozu Somosiera. Brał udział w kampanji r. 1809, roku 1812, roku 1813, a pod Kulm z rozbitych wojsk francuzkich zgromadziwszy pięć tysięcy ludzi przebił się z tą garstką, co mu zjednało stopień jenerała i tytuł barona cesarstwa francuzkiego. Porzucił służbę wojskową w r. 1816, żeby pełnić obowiązki posła powiatu krasnostawskiego. W r. 1825 obrany członkiem Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, objeżdżał wszystkie Dyrekcje Szczegółowe dla urzędzenia w nich rachunkowości; w r. 1826 zaś, został senatorem kasztelanem. Naglony chęcią użytecznej pracy, w przerwach czynnej służby założył dla podniesienia handlu i przemysłu krajowego, dom handlowy: Braci Łubieńskich i współki.

Cesarz Napoleon III zawdzięczając liczne zasługi ś. p. Tomasza, u stryja jego położone, nadesłał mu order komandorski legji honorowej, i powierzył szaczną a mozołną pracę rozdawania medalu S-tej Heleny starym towarzyszom broni. Wywiązał się z niej ś. p. Tomasz ze zwykłą sumiennnością i staraniem, co uwzględnił Cesarz Napoleon przysyłając mu na pamiątkę duży, osobno dla niego wybity medal złoty. Oprócz powyżej wzmiankowanych znaków zasługi, ozdobiony był jeszcze orderem Virtuti Militari i S-go Stanisława.

W r. 1845 był wraz z Piotrem Steinkellerem pierwszym założycielem Kolei żelaznej w Królestwie, a od r. 1839 członkiem Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności. Zaślubiony z Konstancją z hr. Ossolińskich, przeżył z nią lat 63, doczekawszy się rzadkiego szczęścia, uroczystego ponowienia 50-letnich ślubów. Syn jego Leon zmarł w r. 1860, znany był powszechnie z udziału jaki brał w ruchu literatury krajowej. Córka zaś do ostatniej chwili z poświęceniem ociemniałego i zchorowanego ojca pjelegnowała.

Ś. p. hr. Tomasz, towarzyski, dowcipny a serdeczny, był ozdobą salonów tutejszych; przez lat kilka przewodniczył jako Prezes Komitetowi Resursy Kupieckiej. W końcu życia straciwszy wzrok, znosił to kalectwo z dziwną pogodą umysłu, z wrodzoną żywością wyobraźni, biorąc udział we wszystkich wypadkach rodziny i świata całego. W ostatniej długiej a bolesnej chorobie widział zbliżającą się śmierć z poddaniem się woli Bożej i z równie zimną krwią jak niegdyś patrzył na kule w około siebie padające. Skończył lekko, jakby był tylko spoczął po długim a pracowitem życiu, a uśmiech który twarz jego rozjaśnił, zdawał się świadczyć o błogim spokoju duszy.

— Czytamy w „Gazecie Polskiej.“ Czytelnie publiczne są zdobyczą nowożytnych czasów; przyczyniły się one niemało do rozkrzewienia oświaty pomiędzy ogółem, chociaż z drugiej strony niepodobna zaprzeczyć, że rozwinęły także upodobanie do czytania niepożywnych, a często szkodliwych książek. Zakłady tego rodzaju rozwinięte najprzód we Francji pod nazwiskiem *Cabinets de lecture*, następnie w Niemczech tak zwane *Leihbibliotheken*, przeszły i do nas już w zeszłym wieku. Pierwsza publiczna czytelnia w Warszawie była przy bibliotece Załuskich, istniejącej niegdyś przy ulicy Daniłowiczowskiej w domu pod Nr 617. Otworzono ją w dniu 2 sierpnia 1747 r., i odtąd wolny

był wstęp każdemu bez wyjątku, dwa razy w tygodniu, to jest we wtorki i we czwartki od ósmej zrana do południa, potem od trzeciej do siódmej wieczorem w lecie a do piątej w zimie. Urządzono tam w tym celu osobną, jedną dość obszerną salę i wydawano bez żadnego ograniczenia żądane książki, pozwalając robić na miejscu wypisy, kopiować rękopisma, przerysowywać mappy, i t. d. Uczonym zaś, a znanym dobrze zwierzchności zakładu, wypożyczano nawet do domu potrzebne im dzieła. Właściwa atoli publiczna czytelnia na sposób francuzki przez niejakiego Lexa założona została w Warszawie dopiero w roku 1777. Lexowi musiało się dobrze powodzić, gdy w następnych latach inni księgarze warszawscy zaczęli podobne czytelnie utrzymywać przy swoich księgarniach, jak bracia Gay, Pfaff, i t. d. Znikły one potem i długo nie było żadnej czytelnii w Warszawie. W naszych zaś czasach charakterystycznie zjawiała się czytelnia z restauracją i kawiarnią, utrzymywana ongi przy ulicy Trębackiej przez Grassow, w której każdy spożywający jadło lub napój, miał prawo do czytania bezpłatnie znajdujących się tam licznych a nawet doborowych książek i gazet polskich i niemieckich. Przypomina nam to podobnego rodzaju zachęcenia jakie robiono w pierwszych latach zeszłego wieku w Petersburgu, gdzie aby zwabić publiczność do odwiedzania zbiorów naukowych, częstowano tamże bezpłatnie kieliszkiem wódki i przekąską złożoną z wybornego pieroga.

— Instytut (Konserwatorium) Muzyczny Warszawski, zawiadamia osoby interessowane, że zapisy i egzamina wstępne w temże Konserwatorium rozpoczynają się jutro, to jest d. 20 sierpnia (1 września) r. b.

— Wicher, który szalał onegdaj w nocy i dnia wczorajszego zrządził niemało szkody w tutejszych ogrodach; otrząsał resztę niedojrzałych sliwek i łamał gałęzie drzew i krzewów.

— Nowa sala Wystawy Sztuk Pięknych otwartą zostanie w pierwszej połowie września.

— W przyszłym miesiącu odbędzie się w Łowiczu walny jarmark ośmiodniowy.

— W tych dniach opuściło prasę nowe studjum Dr. Z. Dobieszewskiego p. t. „Rzut oka na urządzenia szpitalne w niektórych krajach Europy“. Jestto praca do której skłoniła autora zamierzona obecnie organizacja szpitalów u nas i w Galicji. Na czele książki, mieści się interessujący szkic historyczny szpitali, poczynawszy od czasów Hebrajczyków aż po dzień dzisiejszy. Szkic ten, dopełnia treściwą historją stowarzyszenia Sióstr Miłosierdzia, utworzonego przez S. Wincentego a Paulo we Francji w r. 1633. Książkę zaś swoją p. Dobieszewski zamknął uwagami: jak urządzone być mają szpitale, ażeby odpowiadały racjonalnym celom.

— Dziś wystąpi p. Lech Nowakowski w teatrze letnim w dwóch operetkach: „Małżeństwo przy latarniach“ Offenbacha i „Bursze“ Schouppégo.

— W dniu dzisiejszym zapadły już kurtyny wszystkich teatrów ogródkowych z wyjątkiem Alkazarowego. Widowisko wczorajsze w Eldorado było benefisowem na korzyść właściciela tamecznego zakładu gastronomicznego.

— W tych dniach rozpocznie się odnowienie gmachu tutejszego Obserwatorium Astronomicznego. Odnowienie to ma na celu przedewszystkiem wprowadzenie niektórych zmian w urządzeniu głównej sali obser-

wacyjnej, czyli południkowej i jednej z wież mianowicie bliższej od strony alei. Projektowane zmiany pozwolą robić dogodniej obserwacje. Szczególniej przychyli się do tego mające nastąpić wzniesienie nowej zupełnie wieży drewnianej daleko obszerniejszej od dziś istniejącej. Robotami kierować będzie budowniczy Okręgu Naukowego Warszawskiego p. Bolesław Podczaszyński, przedsięwzięcia zaś jest p. Lotte. Summa wyznaczona na to odnowienie wynosi rs. 5,000. Wszystkie roboty mają być koniecznie ukończone jeszcze w jesieni roku bieżącego.

— Nikomu pewnie nie wpadło na myśl, że trzoda chlewna może stanąć do wyścigów. Z niemalem też zadziwieniem wyczytujemy w dziennikach wiedeńskich, że w tych dniach mają się odbyć w Wiedniu na Praterze po raz pierwszy wyścigi świńskie. W programie wypisano, że jedno z tych opasłych zwierząt ma przeskakiwać barjery. Ciekawa rzecz jak to będzie wyglądać?

— W sobotę mieszkańcy pozawiśla widzieli nocną porą słupy białe świecące się na niebie.

— Z powodu ukończenia kanału przy ulicy Dobrej, komunikacja między Zjazdem, a ulicą Bednarską od strony łązienek Majewskiego przywróconą została.

— W wystawie sklepu p. Stępkowskiego pojawił się olbrzymi owies. Jestto przysmak dla koni rassoowych. Korzec tego owsa na siew sprzedaje się po 5 rsr.

— „Gaz. Handl.“ donosi, że Bank handlowy obniżył w ostatnich dniach stopę procentu od pożyczek na zastaw papierów publicznych. Na listy likwidacyjne udziela obecnie Bank handlowy, tak jak na listy zastawne nowe pożyczki na stopę 6 od sta. Wysokość pożyczki na listy likwidacyjne oznaczoną jest na 60 od sta, gdy tymczasem Bank Polski udziela tylko 55 od sta. Przytem Bank handlowy wrzucił wykupu papierów przed terminem pożyczki zwraca procent w stosunku 4 od sta za każde pełne dziesięć dni, gdy Bank Polski zwraca procent tylko za pełne miesiące.

— W dniu onegdajszym, zatrzymana za żebractwo i dostawiona do cyrkułu Nowoświetskigo, Marjanna Lentner, porwała na sobie odzież i na szmacie powiesiła się, lecz spostrzeżona natychmiast przez strażnika policyjnego, została odciętą i jako osłabiona w skutku ciągłego pijaństwa, odesłana została do szpitala Dzieciątka Jezus.

— W cyrkule Zamkowym, w domu Nro 145, wyrobnik, Jan Gronczewski, zadał żonie swojej Monice, dwie nieszkodliwe rany w głowę obcasem od buta i sam zbiegł. Gromczewska odesłana do szpitala Dzieciątka Jezus; co do wyszukania zaś winnego, rozporządzenie wydanem zostało.

— W cyrkule Bielańskim, wyrobница Franciszka Kołodziejska, pobawiwszy się z wyrobnicą, Franciszką Komosa i rzuciwszy w nią garnkiem, skaleczyła jej do krwi twarz z prawej strony. Komosa odesłana została do szpitala Dzieciątka Jezus, a Kołodziejską przyaresztowano.

— W cyrkule Sobornym, Franciszek Michalin, włóścianin wsi Dziekanów powiatu warszawskiego, zdejmując z wozu worek z kartoflami, oparł takowy o kolano, od czego pękła mu żyła u prawej nogi, powyżej stopy. Michalin, po obandażowaniu nogi przez felczera, udał się do domu. (Gaz. Polic.)

— Dwie książki do Nabożeństwa, z tych jedna francuzka, pozostawione w ogrodzie Saskim, za udowo-

dnieniem i złożeniem co łaska dla ubogich, odebrane być mogą w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“.

— W Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, są do obejrzenia: ogórki z melonową skórą, pochodzące z folwarku Święto-Krzyżskiego.

+ W dniu 30 b. m. rozstał się z tym światem Bolesław **Wolkowski**, syn s. p. Józefa Wolkowskiego, Archiwisty Trybunału Cywilnego w Warszawie, przeżywszy lat 12. Nientulona w żalu matka zmarłego, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na eksportację ciała jego na cmentarz powązkowski w dniu 1 września, o godzinie 4ej po południu, z kościoła Śgo Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej odbyć się mającą. —7021—

+ **Helenska** rok i miesiąc jeden życia licząca, córeczka Tomasza **Kaczorowskiego**, urzędnika Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego i Rozalii z **Brudzyńskich**, skończyła życie w dniu wczorajszym. Eksportacja zwłok odbędzie się jutro o godzinie 5-iej popołudniu z kościoła WW. Świętych na Grzybowie. —7019—

+ We wsi Węslawice skończył w niedzielę doczesne życie s. p. **Sierakowski** Wacław, syn b. Generała b. W. P. i Rutkowskiej, małżonków Sierakowskich. Żył około lat 40, zmarł w stanie bezzennym, zwłoki jego pochowaniem zostaną we wsi Chełmicy, gubernji płockiej, własności matki jenerałowej.

— Wczoraj w kościele Śgo Krzyża na chórze, w czasie mszy uroczystej, na intencję nowo zaślubionych hr. **Zamoyskich**, artyści i amatorowie pod dyrykcją pana A. Popkiewicza wykonali: mszę Nr 2 czterogłosową Krogulskiego; duet solowy „Ojciec nasz“ chór czterogłosowy Moniuszki; chór z oratorium Mendelssohna; „Ave Verum“ Mozarta; „Veni Creator Troschla i „Marsz weselny“ Małgockiego.

*Odesa, 12 (24) sierpnia.* — Podług otrzymanych tu wiadomości, ukazała się w Teodozji cholera, lecz w słabym stopniu. (D. W.)

— *Niższy-Nowogród, 12 (24) b. m.* — Jarmark staje się daleko więcej ożywionym. Wyroby fabryczne wyprzedane wszystkie: zażądaniom nie można uczynić zadość. Herbaty Kijachtyńskiej dostawiono 36,000 cybików. Sprzedano ją całkowicie, taniej o 5 rs: na cybiku niż roku zeszłego. Na bawelnę pokup mały. Ruch na jarmarku nie ustaje.

— „Prawit. Wiest.“ liczbę ogólną eksponentów przyjmujących udział w niedawno zamkniętej przemysłowej wystawie podaje na 3,120 osób. Lecz za odtrąceniem tych, którzy samoistnie przez swe wyroby nie byli reprezentowani, cyfra ta zmniejszy się do 2,540. Jedną tylko gubernją petersburską dostarczyła wystawców do wszystkich 43 działów wystawy.

— W Moskwie, według słów gazety „Moskow Wied.“ zdarzył się temi dniami nader tragiczny wypadek. Młodziotka dziewczyna odebrała sobie życie wystrzałem z rewolweru. W wilgę wypadku zajęła ona mieszkanie (chambre garnie) w jednym z domów na Twerskiej ulicy. Przez dzień cały nie wychodziła z domu, następnego dopiero dnia pod wieczór wyszła na ulicę i niedługo wróciła. W chwilę po powrocie, rozległ się wystrzał i kiedy na odgłos ten nadbiegli sąsiedzi i policja, znaleziono już ofiarę martwą z ośmiostrażowym rewolwerem w ręku. Nieszczęsna zadała

sobie śmierć przez wystrzał w głowę około prawej skroni. Przyczyna samobójstwa niewiadoma. Młoda ta dziewczyna, ukończyła w roku 1866 Nikołajewski instytut panien ze stopniem kandydatki.

— Słyszeliśmy, powiada „Głos“, iż stosownie do przedstawienia ministerium komunikacji, dozwoleńem zostało utworzenie oddzielnej kommissji, do wynalezienia i oznaczenia punktu połączenia pomiędzy odnogą radziwiłłowską kolei kijowsko-brzeskiej i lwowsko-brodzką koleją żelazną. Do udziału w pomienionej kommissji mają być wezwani za pośrednictwem ministra spraw zagranicznych reprezentanci rządu austriackiego, kommissja zaś mieszana ma już rozpocząć swe czynności w miesiącu wrześniu r. b. Miejscem obrad kommissji będzie stosownie do zabopólnej zgody, albo Kijów albo Lwów.

× W niedzielę odbyło się w Toruniu ostatnie przedstawienie towarzystwa dramatycznego p. Sztengla.

× W Przemyślu dnia 21 b. m. zmarł tameczny nauczyciel gimnazjalny Leon Królikowski.

× W Jassach zbankrutowała powszechnie znana firma Jakobsohn i Spółka. Pasywa wynoszą 20,000 dukatów. Szefa tej firmy aresztowano.

× Olivier i jego żona mają zjechać w tych dniach do Węgier, dokąd ich zaprosił Franciszek Liszt, bawiący obecnie w dobrach swego przyjaciela p. Augus. Olivier jest spokrewniony z Lisztem.

× W tych dniach dawał koncert w Stryju w Galicji p. Jan Stysiński, artysta opery warszawskiej.

## Wiadomości Polityczne.

### 30 Sierpnia.

\* Od tygodnia zaczął wychodzić w Wiedniu dziennik: „Oesterreische Journal“, organ hr. Beusta. Głównym współpracownikiem owego Journal'a, w ogóle dla Prus niesympatycznego, jest Dr Julius Frese, przybyły do Wiednia ze Sztutgardu.

\* Paryż ma być bronionym, wrazie szturmie przez 200,000 ludzi.

\* Pod Reims w d. 26 sierpnia, partyzanci francuscy odbyli pierwszy swój debiut wojenny. Sceną walki był lasek odległy o 500 metrów od miasta. Partyzanci mieli jednak bardzo ciężką przeprawę, gdyż prusacy strzelali do nich z po za drzew i krzaków. W tymże dniu zajęte zostało przez ułanów pruskich miasteczko Sillery. P. Eugeniusz Cliquot, właściciel słynnej fabryki wina szampańskiego, otrzymał list uprzedzający go, ażeby w swoim pałacu przygotował appartament dla Następcy tronu saskiego i jego sztabu. (Gaulois).

\* Z Madrytu donoszą o coraz śmielszych ruchach republikańskich. Rząd przedsięwziął energiczne środki.

\* „Figaro“ podaje serje propozycji, uzupełniających obronę Paryża. Pomiedzy innemi, dziennik ten zaleca: urządzenie telegrafu powietrznego, według starego systemu, na fortach Malachow i Montmartre; przygotować balony przywiązane na łańcuchach, z których możnaby rekognoskować pozycje nieprzyjacielskie, uorganizować system oświetlenia elektrycznego na wałach, i polecici czyszcicielom zwracanie pilnej uwagi na wejścia do kanałów i zaopatrzyć ich w materje, wydające gazy duszące.

\* W liczbie okrętów pruskich zabranych przez francuzów, jeden został wzięty na brzegach algier-

skich. Ładunek jego wykazany był w bawelnie, lecz pokazało się, że ładunek ów zawierał 30,000 pruskich iglicówek, przeznaczonych dla plemion algierskich, które nie uznają panowania francuzkiego w Afryce.

(Birż. Wied.)

\* 20 i 21 sierpnia w mieście Chrystjanji w Norwegji miały miejsce wielkie zaburzenia uliczne, charakteru nieprzychylnego dla niemców. Policja przedsięwzięła stonowcze środki, mimo to jednakże tłumy otoczywszy mieszkania niemców powybiły im wszystkie szyby w oknach. (Birż. Wied.)

\* W czasie bombardowania Strasburga, jedna z bomb wpadła na podwórze pensji panien, pozbawiając siedem dziewcząt życia, a ciężko raniąc cztery.

\* W ciągu trzech ostatnich dni przeszłego tygodnia, wprowadzono do Paryża 150,000 baranów, 40,000 wieprzy, 25,000 wołów i niezmierną ilość cieląt. Tymczasowo, wszystkie te zwierzęta pomieszczono w lasku Bulońskim. Jest nadzieja, że paryżanie nie pomrą z głodu.

\* W Epernay sławne składy win szampańskich w lochach zamurowano.

\* Lekarze powiadają, że rany od iglicówek są gorsze niżli od chasopotów, ale i rany od kartacznicy są bardzo niebezpieczne.

\* W samym St. Avold przed tygodniem oczekiwano 220 niewiast dla pielęgnowania rannych. Było między niemi 119 siostr zakonnych katolickich, 101 protestanckich.

\* Powiadają, że tak krwawej bitwy jak we czwartek (18), nie widziano jeszcze w tym wieku. Żołnierze z pod Sadowy uważają tę ostatnią w porównaniu z tamtą za zabawkę.

\* Z Królewca donoszą, że dnia 23 sierpnia zastrzeżono tam ospę wszystkim jeńcom wojennym.

\* Jeden pułk pruski dopuścił się grabieży w Falkenberg i Remilly. Mężczyźni zmuszeni byli uciekać na całej linii. Rabowano najbiedniejszych ludzi. Widziałem, pisze korespondent do „Bör. Cour.“ szafy i szuflady porozrzucane, odzienie poniszczone. Kobiety ze łzami w oczach opowiadały, że im zabrano co miały najlepszego. Najsmutniejszy widok spustoszenia przedstawia się od chaty aż do zamku. Wszystkie niedojrzałe owoce postrącano, wszystko wino zniszczono; dla wojsk, które tu nadejdą, nic nie pozostało. Kanclerz związku zażądał śledztwa i upoważnił korespondentów do ogłoszenia tego faktu, dla ukarania bezmyślnego barbarzyństwa piętnem hańby, jaka spadnie na 12-sy pruski pułk linjowy.

\* Wszystkie cesarskie pałace we Francji mają być zamienione na ambulanse.

\* Phalsbourg broni się wciąż bohatersko: bomby oblegających zburzyły już kościół fortecy i 51 domów. Dowódca wojsk niemieckich wzywał po czterokroć obłożonych o poddanie się, ale nadaremnie.

\* W wielkiej kwaterze króla pruskiego, znajduje się do tysiąca osób. Orszak ten oprócz wojskowych składa się z dyplomatów i uczonych. Liberja liczy 80 ludzi, powozów ma być 28, oraz drukarnia polowa, biuro telegraficzne i poczta.

\* „Siè-le“ doradza Ciału prawodawczemu opuszczenie Paryża i przeniesienie swych sessji gdzie indziej.

\* Wszyscy oficerowie armji angielskiej otrzymujący połowiczną gażę, zostaną wezwani cyrkularzem do oświadczenia możności i chęci służby w rezerwach.

Minister wojny chce zapelnąć wakujące w milicji miejsca przez oficerów pozostających na pół pensji, lecz nie stawia ich w konieczności słuzenia w rezerwach lub natychmiastowego podawania się do dymissji.

Ze źródeł niemieckich donoszą, iż statek północno-niemieckiego Lloyd'a „Schwalbe“ udał się pod przykryciem parlamentarskiej flagi, do francuskiej floty krążącej między Helgolandem i ujściami Wezery i Elby, celem wyjednania u francuskiego admirała uznania go za okręt lazaretowy, wrazie mogącej nastąpić bitwy na morzu. Admirał zgodził się na to.

Landwera prowincji pomorskiej, brandeburskiej, pruskiej i poznańskiej wkrótce ma być użyta w armji czynnej, dla uzupełnienia strat spowodowanych bitwami od 14 do 19 sierpnia.

Ci z rezerwistów pruskich, którzy wywedrowali bez pozwolenia, sądzeni będą przez sądy wojenne i karani wedle praw wojennych, a nie jak tego żądał prokurator, wedle § 110 kodeksu karnego.

„Le Peuple“ powiada: Francja nie będzie nigdy traktowała o pokój gdzieindziej jak na prawym brzegu Renu. Do owej chwili wojna w polu i na ulicy, wojna w otwartych bitwach, na wszystkich drogach i ścieżkach, wojna gerylasowska po za płotami i krzakami.

(Presse, Gaulois, Figaro, Sch: Ztg.)

## Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Niezmiennie jeszcze dziś z rana trwa hipoteza, że Mac-Mahon z Reims przerzucił się około 24-go na wschód dla przyniesienia pomocy Bazainowi. Przepuszczenie to popiera dziś wiadomość, że Cesarz Napoleon, który obrał sobie kwaterę przy wojskach konsystujących poprzednio w Châlons, d. 24 w wieczór znajdował się w Rethel, a więc w samej rzeczy w kierunku ku Metz i stamtąd armja Mac-Mahona mogła wejść przez Le Chêne, Buzancy, Beaumont, Stenay na historyczne już terytorium pomiędzy Meuzą i Mozellą. Znajdujemy wzmiankę, że prusacy cofnęli się ze Stenay na Dun sur Meuse. Według „Independance“ już d. 26 słyhać miano kanonadę pomiędzy Damvillers i Longuyon, a więc w tej samej części kraju która widziała już krwawe dni 16 i 18 b. m. Wiadomość ta jest fałszywą, i sama „Independance“ w nią nie wierzy. Ale z drugiej strony, jeżeli zważymy, że 27 b. m. wojska pruskie wezwały Longwy do poddania się, że jednocześnie donoszą o pojawieniu się ich w Longuyon, że belgijczycy obsadzili granicę swoją od Montmédy do Longwy, spodziewając się w tych stronach spotkania ks. Fryderyka Karola z Mac Mahonem, to z zestawienia tych wszystkich okoliczności, trudno jest niewyprowadzić wniosku, iż Prusacy chcą być gotowymi na wszelką ewentualność dywersji od północy, że ją przewidują, że więc muszą mieć co do niej pewne już wskazówki, których następstwem może być zarówno nagły zwrot ks. Saskiego na północ-wschód, jak i rzucenie się na północną granicę Francji tych oddziałów armji ks. Fryderyka Karola, których pojawienie się zaznaczone zostało we wskazanych wyżej miejscowościach pomiędzy Meuzą i Mozellą.

Jak ks. Następcy tronu pruskiego względ czasu tak znowu ks. Fryderykowi Karolowi względ przestrzeni nie pozwoli współdziałać z ks. Saskim p-ko Mac-Mahonowi w zbyt znacznej odległości od Metz z drugiej, t. j. lewej strony Meuzy. Oddalenie się jego z siłą decydującą, do powstrzymania Mac-Mahona: niesłycha-

nie ułatwiłoby trud bojowy Bazaina, który w takim razie miałby przeciwko sobie tylko trzy korpusy Steinmetza i izjakię dwie dywizje landwery, z 7 bowiem czy też 8, jakie pod Metz nadeszły, 4 musiano obrócić na uzupełnienie szeregów w dziewięciu korpusach mocno zniszczonych przez trzy dni walki: 14, 16 i 18, jedna opasuje Thionville, jedna Verdun, trzecia znajdować się musi, około Toul gdzie pozostawiony niewielki tylko oddział IVgo korpusu nieodpowiadałby wcale swemu zadaniu.

Na posiedzeniu Ciała prawodawczego francuskiego, z 27 b. m. minister spraw wewnętrznych ogłosił następującą wiadomość: Wojska nieprzyjacielskie pod dowództwem następcy tronu zajęły Châlons i zdają się postępować ku Suippes (główne miasto kantonu w dep. Marny nad rzeką Suippes wpadającą do Aisne, o 23 kilometry na półn co-wschód od Châlons.) W departamencie Aube, nieprzyjaciel również się rozpostarł i postępuje w kierunku Somme puis (głównie miasteczko kantonowe w dep. Marny o 16 kilometrów na południowachód od Vitry-le-Français). 25,000 ludzi przeszło przez Joinville (miasteczko kantonowe w dep. Haute-Marne o 16 kilometrów na południowachód od Vassy) i udali się ku Vassy i Moutier. Nieprzyjacielskie oddziały idą ku Rethel i Vouzières (Rethel miasto okręgowe w dep. Ardenów, o 48 kilometrów na południowachód od Mezières.) Oddziały te idą z okolic Monthois i postępują ku Grandpré i Croix-aux-bois. (Monthois miasto kantonowe w dep. Ardenów o 12 kilometrów na południe od Vouzières. Grandpré miasto kant. nad rzeką Aisne 15 kilometrów na południowachód od Vouzières.)

Według telegramu z Brukselli z daty 28 sierpnia, wojska pruskie stoją podobno około Longuyon. Dziennik „Etoile belge“ zamieszcza z tego powodu co następuje: Ponieważ doniesiono o ukazujących się na granicy belgijskiej około Longuyon oddziałach obu stron wojujących, wojska belgijskie otrzymały rozkaz podsunęcia się bliżej pod granicę. Jednocześnie dano znać w miejscowościach położonych na belgijskiem terytorjum naprzeciwko Longuyon, o mającym tam nastąpić kwaterunku wojsk belgijskich. (Longuyon miasto kantonowe w dep. Mozelli nad rzeką Chiers o 33 kilometry na północ-zachód od Briey.)

Z rozporządzeń przytoczonych przez powyższy dziennik widzimy jak ściśle Belgja zamierza przestrzegać neutralności swego terytorjum w obec obu walczących z sobą armji. Urzędowy francuski dziennik ogłasza następującą notę rozwiązującą kwestję neutralności rannych, których przewożenia przez neutralne terytorja Prusy niedawno się domagały.

„Gdy Prusy zażądały od rządów belgijskiego i luksemburskiego upoważnienia na przewóz rannych francuskich i pruskich, rządy te zdawały się z początku uznawać względy ludzkości podane za powód przez gabinet berliński. Na energiczne jednak przedstawienia rządu francuskiego, pojęły one, że obowiązki neutralności nie pozwalają im czynić podobnego ustępstwa i odpowiedziały odmownie na postawione przez Prusy żądanie.

Belgijski minister spraw zagranicznych, oświadczył w Izbie reprezentantów, że ani jeden ranny nie przejechał i nie przejeździe przez belgijskie terytorjum. Rząd luksemburski w podobny sposób się odezwał co do neutralności księstwa. Gabinet berliński nie nalegał więcej, i na tem się skończyły rokowania.“

O usposobieniu Paryża, korespondent „Ind. belge“ odzywa się w te słowa:

„Ze wszystkiego należy wnosić, że opór będzie straszny, niewyciężony. Obłężenie Paryża jest niemożliwym, wymagałoby armji z miliona ludzi. Zaopatrzenie stolicy we wszelkie potrzeby odbywa się z większą gorliwością aniżeli to miało miejsce przy jej uzbrajaniu. Pod tym względem Paryż będzie w stanie długo się trzymać. Można nawet postawić sobie takie pytanie: w razie gdyby podobny stan potrwał długo, gdyby wojsko według zasad taktyki liczących wielu wyznawców, ograniczało się na niepokojeniu nieprzyjaciela, niewydając mu walnej bitwy pod murami Paryża, kto by więcej ucierpiał, oblegający czy też oblegani?“

Rozporządzenie generała Trochu z 28 b. m. poleca ażeby poddani państw będących w wojnie z Francją, wydali się z departamentu Sekwany i w przeciągu trzech dni albo opuścili Francję lub też udali się do departamentu Loary. Sprzeciwiający się temu rozporządzeniu stawieni będą przed sąd wojenny. Władze municypalne wzywają mieszkańców aby się na wypadek obłężenia, w żywność zaopatrzyli. Osoby nie będące w stanie stawić czoła nieprzyjacielowi, winny Paryż opuścić.

Według brukselskiego telegramu z 28 b. m., z Arlon doniesiono, że 27-go prusacy wezwali fortecę Longwy do poddania się. Komendant odmówił.

Do Algieru przywieziono na trzech rządowych statkach 4,000 rekrutów. Uspokobienie Kabylów i w ogóle krajowców, ma być według zapewnienia korespondenta do „Ind. belge“, wyborne. Dobre przyjęcie jakiego doznali turkosy, znalazło oddźwięk w najodleglejszych plemionach Algieru, gdzie listy przychodzące z Francji czytane są z rozrzewnieniem. Koleżeństwo wojskowe, utworzyło nowy węzeł łączący rodziny turkosów z Francją. Obecnie w koloñi mówią tylko o pomszczeniu poległych i zapisywanie się do szeregów wzrasta z każdym dniem.“

Zdania austriackich dzienników o warunkach ewentualnego porozumienia się stronnictw w Czechach, różnią się bardzo między sobą. Według „Pressy“, klub czeski żąda rękojmi zabezpieczających uznanie czeskiej Rady państwa; niemiecki klub tymczasem gotów jest zgodzić się na najszerszy samorząd, i odpowiadające mu zmiany w konstytucji, ale tylko na gruncie konstytucyjnym. Rząd obiecał zatwierdzić wszystkie te punkta, co do których porozumienie nastąpi. Stronictwo feudalne znowu, jak twierdzi nowa „Presse“, powtórnie postanowiło nie posyłać przedstawicieli do Rady państwa, lecz wyrazić w adresie gotowość do bezpośredniego postąpienia przedstawicieli do delegacji sejmowej. „Pokrok“ stanowczo zapewnia, że jeśli tylko wybory do Rady państwa nie odbędą się na sejmach, rząd rozpisze bezpośrednie wybory. Rząd jest jeszcze dziś zdecydowanym chwycić się ostatniego środka dla utrzymania konstytucji.

Sejm górno-austriacki, po dopełnieniu wyborów do rady państwa, został zamknięty. Niektórzy z wybranych deputowanych oświadczyli, że nie mogą przyjąć wyboru, ale sejm nie uwzględnił ich odmowy.

Z mowy włoskich dzienników okazuje się, że jeśli podana wczoraj wiadomość o postanowionej okupacji Rzymu, jest przedwczesną, to opinia publiczna uważa ją już tylko za kwestję czasu. Zwykle powściągliwa „Italie“ twierdzi, iż papież pozna, że wkroczenie wojsk włoskich do Rzymu, byłoby dla niego najmniej-

szem złem. Gdyby jednak Pius IX odrzucił wszelką transakcję z Włochami, wtedy obowiązkiem rządu florenckiego będzie wypełnić życzenie narodu, bez przyzwolenia papieża. Parlament został odroczone. Generał Lamarmora odjechał z misją do Petersburga, „Opinione“ jednak zaprzecza charakterowi nadzwyczajnego posła, w którym, wedle pogłoski, ten dyplomata miał udać się do Rossji.

Minister wyznań rozkazał, aby w razie przekroczenia prawa karnego, przy ogłoszeniu dogmatu nieomyślności przez biskupów lub proboszczy, duchownych winnych przez przekroczenia pociągać do odpowiedzialności sądowej.

W Rzymie legion antybski został rozwiązany. Do Civita-Vecchia przypłynęła angielska fregata pancerna „Defense“ z 400 ludźmi załogi i 16 działami, do rozporządzenia angielskiego konsula w Rzymie.

Z Madrytu wyszły trzy bataljony strzelców, dla wzmocnienia Pampeluny. W Nawarze pokazał się oddział karlistów z 60 ludzi złożony. Według fraczskich telegramów, Don Carlos od trzech dni znajduje się w Wiedniu, gdzie stara się u rządu austriackiego o poparcie. Nierównie jest prawdopodobniejszem, że pretendent udał się przez Wiedeń do swych posiadłości w Austrii położonych.

(T. W. B. Jour. des Déb., Köln. Ztg, Nordd. Allg. Ztg, La Liberté, La France, Kreutz-Ztg, Weser Ztg, Indep. Belge, Le Nord.)

## Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 31 Sierpnia god. 9 z rana.

Berlin 30.—Dziennik „Independance“ donosi, że główna kwatera Mac-Mahona znajduje się w Sedan, gdzie też przebywa cesarz Napoleon z synem. Komendant twierdzy Metz, wypuścił 700 jeńców wojennych z powodu braku zapasów żywności.

Bruksella 30.—Główna kwatera Mac-Mahona prawdopodobnie w Sedan, gdzie się też cesarz z cesarzewiczem znajdują.

Mundolsheim 30.—Dziś w nocy o 600 kroków od fortyfikacji Strasburga wzniesiono paralełę i zaciągnięto 42 działa.

\* \* Twierdza Phalzburg słynną jest z oporu stawianego już niejednokrotnie nieprzyjaciółom Francji, a historia zapamiętała odpowiedź Maulina, komendanta tej fortecy, wezwanego w 1814 roku do poddania się.

— Dobrze, rzekł Maulin, poddam miasto, w chwili, gdy bomby zapalą moją chustkę od nosa!

Dla dokładności, należy objaśnić, że dzielny stary wiarus z zasady używał palców zamiast chustki.

\* \* Dwaj dziennikarze paryzcy, Cassagnac i Mitchell, zaciągnęli się świeżo pod sztandary armji i w mundurze żuawów paradowali po Reims, przylgając się miastu, przed wymaszerowaniem.

Po drodze nasłuchali się różnych obserwacji nad swoją miną i postawą.

— Nie wiesz przypadkiem, mój drogi, kto są ci dwaj żuawi — zapytał jakiś przechodzący staruszek mieszczanin, swego towarzysza.

— To się da widzieć od pierwszego rzutu oka — rzekł zapytany. Są to tegie chłopcy, wzrost dobry, ramiona silne, czaszka twarda, inteligencja żadna. Takie to młode, a już dekorowane; musieli rzucić się na armaty, albo zdobyć jaki sztandar, ale mogą zaręczyć honorem, że na abecadle znają się jak kura na pieprzu. Słowem dzielne bydlęta, jakich właśnie potrzeba; muszą lotry patrzeć w paszczę dział, jak w oczy kochanki.

Cassagnac i Mithell zapewniają, że nieposiadali się z radości, słysząc tak dobrą o sobie opinię.

Przyjechali do Warszawy: Tajni Radcy: *Mianowski, Girs*, Rzeczn. Radca Stanu *Prystiuk*, Poseł angielski przy dworze szwedzkim *Erninkam*, z zagranicy.

— R. St. J. Statkowski, b. Prezes „Merkurego“, wyjechał do Kielc i Buska.

Redaktor, *W. Szymanowski*.

— *Warszawskie Tow. Ubezpieczeń od ognia*. — Oznajmia, że termin ostateczny zgłaszania się kandydatów na Agentów, dla miast powiatowych gubernii: Suwalskiej, Łomżyńskiej, Siedleckiej, Lubelskiej i Płockiej, przedłużony został jeszcze do dnia 3 (15) września r. b. Towarzystwo uprasza przeto, aby pp. Kandydaci na Agentów posiadający odpowiednie kwalifikacje, zgłaszali się z podaniami swemi do Towarzystwa, w podaniach oprócz dołączenia curriculum vitae powołać się należy na rekomendację osób znanych. — 6972 —

— *Rada Zarządzająca Głównego Towarzystwa dróg Żelaznych Rosyjskich ustanowiła opłatę*:

Za jazdę passażerów po żelazno-konnej drodze w Warszawie od dworca drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej do dworca drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i do wszystkich pośrednich miejsc między wspomnianymi dworcami po dwadzieścia (20) kopiejek od osoby i za przewóz towarów i pakunków po dwie i jedna trzecia (2 1/3) kopiejki od puda.

Taryfa oznaczona ma wejść w wykonanie z dniem pierwszym trzynastym (1/13) września b. r.

O takowym rozporządzeniu Rady Zarządzającej Głównego Towarzystwa, Zarząd kolei konnej w Warszawie ma honor podać niniejszem do powszechnej wiadomości. (1—3) — 6991 —

— *Odczyty*. Z powodu zapisania się zbyt małej ilości stałych słuchaczek, na niektóre przedmioty objęte działem 1-ym odczytów, takowe zostają z ogólnego programu uprzednio przez Zakład Nauki, Sztuk i Rękodzieł dla kobiet ogłoszonego, wykreślone.

W skutek tego zapis kandydatek przedłużony zostaje do 15 września, to jest do dnia rozpoczęcia odczytów z pięciu następujących przedmiotów: Fizyki z kosmografią, chemji, wiadomości z jeografji fizycznej i geologii, jeografji powszechnej i higieny.

Odczyty z powyższych przedmiotów ukończone zostaną do Nowego roku, poczem zastąpiane zostaną odczytami z innych przedmiotów, co w swem czasie ogłoszone zostanie. (1—3) — 7018 —

— Otrzymałszy pozwolenie objęcia pensji wyższej, żeńskiej 4-ro klasowej, utrzymywanej dotąd przez p. Marię Braun, która przewodniczyła temu zakładowi lat 40, obejmując dziś ten zakład, chcę także z całą sumiennością i poświęceniem przewodniczyć i prowadzić go nadal. Poczyniłam w tej mierze już wszelkie przygotowania w wyborze Nauczycielek miejscowych, oraz Profesorów. Staraniem będzie mojem, aby języ-

ki: francuzki, niemiecki, (a nawet angielski i włoski, na żądanie), były w nieustannem użyciu, nadto muzyka, śpiewy, rysunki, roboty ręczne, — a — dla ruchu i uprzyjemnienia czasu wolnego od nauki — będzie obowiązującą dla panienek, gimnastyka tyle potrzebna dla zdrowia i zręczności. Mam nadzieję, że z pomocą Boską przy gorliwości i poświęceniu się, pozyskam zaufanie Rodziców i Opiekunów. Wpisy uczniennic pensjonarek i przychodnich, oraz specjalnie kształcących się uczennic, rozpoczął z dniem 10 sierpnia b. m., kurs zaś nauk rozpoczynam z dniem 1 września (19 sierpnia) b. r., ulica Nowy-Swiat, dom W. Ludwika Górskiego, Nr 35 nowy, **Natalja Płużańska**. — 6860 —

— *Gustaw de Préchamps*, Professor języka i literatury francuzkiej przy drugim gimnazjum, powróciwszy z zagranicy, zawiadamia osoby interessowane, iż jak w latach poprzednich, będzie udzielać u siebie *lekcje zbiorowe języka i literatury francuzkiej*, dla panien chcących zdać egzamin na *Nauczycielki początkowe* i na *Nauczycielki domowe*. Lekcje rozpoczną się 10go września. — Ulica Długa N° 586b, gdzie Eldorado; Nr mieszkania 26. (1—4) — 6895 —

— *P. Teodor Wejgt*, właściciel magazynu, przy ulicy Królewskiej, wyjechał w tych dniach zagranicę, w celu sprowadzenia nowości na nadchodzącą porę jesienną. — 6981 —

— W cztero-klassowym prywatnym naukowym Zakładzie męzkim w Warszawie, przy ulicy Nowolipki (Nr 6 nowy) utrzymywanym, otwarty od 15-go b. m. Zapis uczniów tak eksternów czyli przychodnich, jak i pensjonarzy, na następny rok szkolny 1870/71, odbywa się każdodziennie w godzinach od 9-tej do 1-ej i od 3-ej do 6-ej; wykład zaś nauk rozpocznie się z dniem 1-szym września r. b. O czym szanownych Rodziców i Opiekunów kształcącej się tu młodzieży, ma honor zawiadomić Przełożony Zakładu, Jan-Nepomucen *Leszczyński*, Magister Prawa i Administracji. (2—2) — 6792 —

— Kurs nauk, po odbytych zapisie, na rok szkolny 1870, rozpocznie się przy pomocy wykwalifikowanych Nauczycieli, z dniem 1 września r. b.; o czym zawiadamiam osoby interessowane, nadmienając, że przyjmuję jeszcze uczniów, zwłaszcza przychodnich. Przełożony zakładu naukowego prywatnego męzkiego, przy ulicy Elektoralnej, między Solnu i Białą N° 778, nowy 43. — *A. L. Pigłowski*. (3—3) — 6829 —

— *Instytut Laryngoskopijny Doktora Kohn*, Lekarza Ordynującego w oddziale chorób *syfalistycznych, skórnych i gardlanych* przy Szp. Staroz., Długa 23. Przyjmuje chorych z wyżej wymienionemi chorobami a także i z cierpieniami *nosowemi* (rhinoscopia), codziennie do 10-ej rano i od 3-ciej do 6-tej po południu. (10—0) — 6275 —

— Zakład leczenia ściśnionem powietrzem *Dra Wincetego Brodowskiego*, ulica Wiejska Nr 1734 (nowy 16), przyjmuje chorych codziennie od godziny 9tej do 3ciej po południu i od 5tej do 7mej wieczorem, cierpiących na suchoty, astmę, chroniczną katary, krtani, oskrzeli, ogolne osłabienie, nerwowe cierpienia i głuchotę. (13—0) — 5663 —

— *Choroby Sekretne*. — Lekarz *Józef Bagieński*, powróciwszy z podróży, przyjmuje chorych jak zwykle od godziny 8mej do 10tej z rana i od 3ciej do 5tej po południu. Biednym udziela pomocy darmo. Mieszka przy ulicy Marszałkowskiej, w domu Sejdlera N° 1372, nowy 67. (3—3) — 6826 —



### Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe W ULADOWCE,

w Warszawie, na Placu Bankowym, dom J.W.  
Hr. Przeddzieckiego, sprzedaje Likieri, Wódki,  
Alkohol, Romy, Żytniówkę, Octy, i Krochmal.  
Handlującym odstępuje się rabat.  
(39-0) — 3086 —

### TYNKTURA NA PLUSKWY!!!

Najpewniejszy środek na zupełne wyniszczenie tego robactwa z ich zarodkami.

### PROSZEK

### na wszelkie robactwo domowe!!!

wiele przewyższający w skutku Proszek Perski, jest do nabycia w Składzie Głównym Zapalek W. Dziślewskiego, przy ulicy Senatorskiej, Nr 467a, pierwszy dom od ulicy Białeńskiej, naprzeciw b.d. domu Petyskusa. — W tymże składzie znajduje się Proszek Perski świeży, oraz Trucizna na Myszy i Szczury, Bibuła do trucia much i Benzyna do wywabiania plam i Pochodnie do obrzędów pogrzebowych. (6-6) — 6291 —



### ZAKŁAD NAJMU POWOZÓW

P. MAKAY, egzystujący dotąd na Krakowskim-Przedmieściu, wprost Saskiego Placu, przeniesiony został na Krakowskie-Przedmieście, Nr 411, nowy 7, w domu Wgo Grodzkiego w drugim podwórzu, gdzie Alkazar i Fotografja Kłocha i Dutkiewicza. Jak dawniej tak i obecnie przyjmuje obstalunki wynajmowania powozów tak na miasto jak i po za obręb tegoż. (8-25) — 6775 —

### REKOMENDUJE

Nauczycieli, Gubernantki, cudzoziemki i Polki, oraz Bony:

### Adela Gładyszewska,

ulica Daniłowiczowska, Nr 616 (nowy 6).  
(8-12) — 5694 —



Sledzie Holenderskie, Kawior prassowany, Paszety Strasburskie, Homary w puszkach, Sardynki, Oliwa prowaska, Ekstrakt mięsny Liebiga, Ocet świeży do konserwów, Porter ściągany w całych pół i ćwierć butelkach w wyborowych gatunkach. Poleca, Skład Win i Delikatessów F. Springer, ulica S-to Krzyżka róg ulicy Szkolnej, Nr 1328. (11-20) — 6437 —

### FABRYKA W ZĄBKACH.

### MEDAL SREBRNY.

Drewny rolnicze, Bury wodociągowe średnicy od cali 1 1/2 do cali 14, dające się także użyć na mesty między polami do odpływu wód; Cegła zwyczajna, kliniasta, dęta, na sklepienia i koźuchowanie ścian wilgotnych. Sprzedaje detalicznie w Składzie na Starji Kolei żelaznej Warszawsko-Petersburskiej, z odstawą gdzie kto żąda, lub na ulicy Wareckiej, w domu Nr 1355 lit. E, bez odstawy. (10-12) — 5872 —

### Skład Ubiorów dla dzieci

### F. WINKLERA

Nr 10. Ulica Niecała. Nr 10.

poleca wielki asortyment garderoby dla obojga pici i na każdy wiek, oraz ubiory dla studentów.

(34-0) — 1521 —

### TEATR LETNI W SASKIM OGRODZIE:

Dziś: **Małżeństwo przy latarniach** — **Bursze** — **Piosenka Wujaszka**, w dwóch pierwszych operach wystąpi p. Lech Nowakowski.  
Jutro: **Linda z Chamounix**.

### DOLINA SZWAJCARSKA.

### JUTRO:

W Czwartek 20 Sierpnia (1 Września) r. b.: **Wielka Zabawa Muzykalna**, z współudziałem Orkiestry Litewskiego Pułku Gwardji Piechotnej. Z nastąpieniem zmroku Wielki Brylantowy **Fajerwerk** i oświetlenie Bengalskim ogniem. — Początek o godzinie 5. — Wejście Kop. 30.

W razie niepogody Zabawa niniejsza odbędzie się w Sobotę, dnia 22 Sierpnia (3 Września) r. b.  
(57-0) — 4593 —

### ALHAMBRA,

przy ulicy Miodowej, w domu Wgo stawienie Artystów Dramatycznych pod dyrekcją **F. Stoblińskiego**. — **Orkiestra** pod dyrekcją **P. Kuhne** grać będzie. — Początek o godzinie 7ej. (65-0) — 4643 —

### ELDORADO.

Ulica Długa, Nr 586b. — **Dziś i śpiewaków**. — **Przedstawienie Paryżkich Ostatnie Przedstawienie**.  
(86-0) — 5220 —

### ALKAZAR przy ulicy Królewskiej.

Dziś i codziennie Przedstawienia Truppy Dramatycznej Austriackiej pod dyrekcją Pani **LEOPOLDYNY V. LUKATSKICH**. — **Dziś**: „Die Dienstboten” — „Tullipatan”. — Początek o godzinie 7ej. (65-0) — 4545 —

### KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 19-go (31 sierpnia) 1870 r.

| Monety i Papiery:                      |                    | Żądano           |     | Płacono |    |
|----------------------------------------|--------------------|------------------|-----|---------|----|
|                                        |                    | Ruble i kop. sr. |     |         |    |
| Półimperjały Ros. 7 k. 30 rs.          | 6 k. 70            | —                | —   | —       | —  |
| Dukaty Hollen. rs.                     | — k. — rs. 3 k. 70 | —                | —   | —       | —  |
| Oblig. skarbowe 100 rs. (oprócz kup.)  | —                  | 91               | 76  | 91      | 26 |
| Listy Zast. 3 okresu, I, s. za rs. 100 | —                  | 90               | 59  | 90      | 9  |
| Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 | —                  | 87               | 75  | 87      | 50 |
| Listy Zast. nowe 5%, z r. 1869...      | —                  | 100              | 50  | 100     | 17 |
| Oblig. Towarzystwa Kred. Ziemięskiego  | —                  | 73               | 76  | 73      | 51 |
| Listy likwidacyjne rs. 100.....        | —                  | —                | —   | —       | —  |
| Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860..     | —                  | 143              | —   | —       | —  |
| Nowa Ros. pożyczka prem. z r. 1864.    | —                  | 145              | —   | —       | —  |
| z r. 1866...                           | —                  | 72               | —   | —       | —  |
| Akcje Drogi żel. War. - Wied. zasługę  | —                  | —                | —   | —       | —  |
| Akcje Drogi żel. Warsz.-Bydgoskiej.    | —                  | —                | —   | —       | —  |
| Akcje Główn. Tow. Ross. Drog żel..     | —                  | —                | —   | —       | —  |
| Akcje Drogi żel. Warsz.-Terespol..     | —                  | —                | —   | —       | —  |
| Obligacje kolei żelaznej Terespolsk.   | —                  | —                | —   | —       | —  |
| Akcje Kolei Żel. Fabr. Łódz.....       | 106                | —                | 103 | —       | —  |
| 5% Liaty zastawne rossyjskie.....      | 168                | —                | 107 | 50      | —  |

Wartość kuponu bież: od List. Zast. rs. kop. 74%  
Od Likwidacyjnych rs. — kop. 98%

Od Listów Zast. nowych kop. 93 7/16

Berlin: Weksel 100 tal. 2 m. rs. 121 k. 35 rs. 121 k. 5

Londyn 3 M. ifant at rs. 8 k. 20 rs. 8 k. 16 1/2

Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —

Wiedeń: W 2 m. za 150 w. rs. 97 k. 50 rs. — kop. —

**Ceny Targowe Warszawskie.** — D. 30 sierpnia płacono za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 70 do rs. 7 kop. 20 — żyto od rs. 4 kop. 20 do rs. 4 k. 30; jęczmienia 4-ro i dwu rzędowego, od rs. 2 kop. 70 do rs. 2 kop. 85; Owies od rs. 1 kop. 80 do rs. 1 kop. 95 — Kartofli od rs. — kop. 75 do rs. — kop. 90

**Okowity** płacono dnia 30 sierpnia za wiadro od rs. 3 k. 99 do rs. 4 kop. 02 1/4, za garniec od rs. 1 k. 30 — do rs. 1 — kop. 32

— **Oplekun Domowy** Nr 84 wyszedł z druku i zawiera: Zgraniczne wychowanie naszych paniczów, przez Oskara Stanisławskiego (ciąg dalszy).—Niedzielną pieśń pastucha, wiersz Michała Bałuckiego.—Zakład Imienia Ossolińskich we Lwowie (z drzeworytami), przez Stanisława Nowińskiego.—Rysunki 6, p. Artura Grotgera (z dwoma drzeworytami), przez Aleksandra Osipowicza (ciąg dalszy).—Zemsta kobiety, obrazek z prawdziwego wydarzenia, przez przez Kornelę Brzezińską (ciąg dalszy).—Piernik rewerssem, humoreska, przez Walerego Przyborskiego. —Wiadomości techniczne.—Rozmaitości.

— **Tygodnika Mód** Nr 35 wyszedł z druku i zawiera: Parja (wiersz).—Prelekcje publiczne F. H. Lewestama.—Wspomnienia klaryncisty, opowiedziane przez Erkman'a Chatrian'a, przełożył J. Chęciński.—Korrespondencja z Krdkwa.—Natalja Borisówna Dołgorukowa, powieść przez Formana. — Agnieszka Sorel.—Przegląd teatralny.—Ekonomja domowa.

— **Gazety Rolniczej** Nr 34 wyszedł z druku i zawiera. O użyciu na nawóz płynnych ścieków miejskich, przez Zygmunta Gawareckiego.—Obecnie i dawniejsze stanowisko rolnictwa, podług W. Funke (ciąg dalszy).—Kronika Paryżka, przez Zygmunta Gawareckiego, (ciąg dalszy).—Korrespondencje gospodarskie: Z powiatu Lubartowskiego, przez Gustawa Tosińskiego.—Z nad Horynia przez Aleksandra Jasińskiego.—Z Worszawy, przez Aleksandra Osipowicza.—Przegląd przemysłowo-handlowy. — Ogłoszenia gospodarskie. — W odcinku: Pogadanka letnia w Pasiece, przez Stanisława Rewińskiego.— Hodowla koni: O poprawie koni włościańskich u nas, II: przez Konstantego Wzdulskiego.

## KSIAZKI SZKOLNE

przez Zwierzchność do użytku przepisane, do nabycia w Księgarni i Składzie Nut **Maurycego Orgelbranda**, przy ulicy Krakowskie Przedmieście, Nr 1 nowy, na przeciw posągu Kopernika. (2—3) — 6861 —

— Księgarnia i Skład Nut Muzycznych **Michała Glücksberga** w Warszawie, otrzymała na skład główny, następujące nowe dzieła:

### Kucharka Litewska,

zawierająca przepisy gruntownem własnem doświadczeniem sprawdzone, sporządzania smacznych, wykwintnych, tanich i prostych rozmaitych rodzajów potraw, tak mięsnych jako i roślinnych, oraz ciast: legumin, lodów, kremów, galaret, konfitur i innych deserowych przysmaków, tudzież rozlicznych aptecznych zapasów, konserw i rzadszych specjałów, zprzysiężeniem na początku książki: **Dokładnej dyspozycji stołów**, przez W. A. L. Z., wydanie 4 poprawne i pomnożone. Wilno 1870 r. Cena rs. 2.

### Podania Litewskie

przez **IGNACEGO CHODZKĘ**,

Serja pierwsza i druga, zawierająca w sobie: Wykłęty kamień w Olgianach.—Zegeta z Milanowa Milanowski. Wilno 1870. Cena rs. 1.

### Chrestomathie française pour les enfants depuis l'age le plus tendre,

par **Aleksandre Zdanowicz**,

nouvelle edition revue et corrigee. Wilno 1870. Cena kop. 45. Dzieło to znajduje się do nabycia w powyższej księgarni, oraz w innych znaczniejszych księgarniach, na prowincji: u S. Arzta w Lublinie, H. Hurtiga i J. Mittwocha w Kaliszu, Kohna w Częstochowie i Petrokowie, Możdżeńskie i Goldhaara w Kielcach, Kempnera w Płocku, Rubinsteina w Sieradzu i Schoenfelda w Łomży.

(2—3)

— 6915 —

— **Przyjaciela Dzieci**, Nr 35 wyszedł z druku i zawiera: Ulm (z ryciną). — Kłamca (bajka naśladowana z niemieckiego), przez Adama Pługa. — Co tu robić? powieść konkursowa, napisana przez Leonarda Sikorskiego (ciąg dalszy). — Pamiętnik Mieczysława K..go XXXI (ciąg dalszy). — Wspomnienia z czasów Fryderyka Wielkiego, Króla Pruskiego.—Piotr Wielki pracownikiem, przez Karola Hincza.—Stroje ziemi. Największy kwiat w świecie.—Zagadka. — W dodatku: Bocian czarary (z ryciną).—Wspomnienia szkolne. 2. Braciszek Maryni (z 3ma drzeworytami). —Dukat od dzieci, zdarzenie prawdziwe przez Juliana Miłkowskiego. — Rozmowa starszych.

— **Zorza** Nr 35 wyszedł z druku i zawiera: Slika do przepaści droga, powieść przez Józefa Dzierzkowskiego (ciąg dalszy).—Co jest człowiek a człowiek.—Jeszcze słów kilka o sprawie drukarskiej. — Rozwinięcie pierwszego i siódmego z dziesięciorga przypomnień rolnika. — Urywki.—Różności i rzeczy bieżące

## Warszawska Okręgowa

### FABRYKA BRONI,

wzywa chcących wziąć na siebie dostawę dla takowej Węgla kamiennego z zagranicznych kopalni ko ksu angielskiego. Węgli kowalskich angielskich, Węgli drewnianych, Żoju, Gałganów cienkich i grubych i spirytusu na 97° mocny, Wszystkie te przedmioty powinny być dostawione w najlepszym gatunku w ilości iłn potrzeba w ciągu roku. Mając zamiar dostawić jakiekolwiek z tych przedmiotów wyżej wymienionych, uprasza się o dostawie nie do tejże fabryki broni. Deklarację na prostym papierze z oznaczeniem cen, w dniu 25 Sierpnia (6 Września) 1870 roku w godzinach od 9 rano do 12. (1—1) — 7012 —



Posesja składająca się z kilku zabudowań mieszkalnych drewnianych, z odpowiedniami budynkami gospodarskimi i ogrodu owocowo-warzywnego, w którym jest obszar i (rybna sadzawka, położona zaraz za rogatkami Warszawskimi, jest z wolnej ręki do sprzedania. Posesja ta służyć może na mieszkania letnie, dla osób lubiących spokojną oś, lub wreszcie na jaką fabrykę, gdyż oprócz domu o 6 pokojach i 2 kuchniach, jest jeszcze kilkanaście stacji pojedynczych dla robotników. Woda dobra i w znacznej obfitości. Wiadomość w trzecim domu za rogatkami Czarniakowskimi Nr. 31, gdzie także jest zaraz do najęcia **trzy Pokoje** z kuchnią, drwalnią i piwnicą. (1—3) — 7075 —

## Udziela Lekcje:

Rysunków i Malarstwa.

Ktoby sobie życzył tych przedmiotów pobierać, może się zgłosić na ulicę Leszno pod Nr 725, drugi dom za Orlą, w lewej oficynie na dole, pod Nr 3.— Tamże jest do sprzedania **30 Obrazów olejnych** i **Futro** męskie obszerne, za przystępną cenę. — Zastac można do 12ej i po południu od 2ej do 5ej. (1—3) — 7003 —

Osoba młoda, odpowiednio uzdolniona do pełnienia obowiązków **Sklepowej**, życzy sobie przyjąć podobne miejsce, albo też: jako najzupełniej obznajmiona z krawiecczyną, pragnie znaleźć zajęcia do robót sukien lub szycia bielizny w domu prywatnym lub w którym z odpowiednich zakładów. Przy umieszczeniu się za sklepową będzie mogła w razie koniecznym złożyć kaucję do wysokości rubli kilkudziesięciu. Osoby interessowane raczą złożyć swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. **J. L.** (3—3) — 6806 —

Ktoby sobie życzył mieć dobrego

## Korrepetytora,

umiejącego Russki język i inne Klassyczne przedmioty, raczy się zgłosić pod Nr 32 nowy, ulica Nowolipie, na 3-cie piętro, Nr 9 mieszkania. (2—3) — 6941 —

**OSOBA**

znająca dokładnie krawiecczynę i wszelkie roboty damskie, życzy sobie pragnąc obowiązek w Warszawie lub w bliskości Warszawy. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej, w Sklepie Win i Korzeni, Nr 63 nowy. (1-1) — 6990 —

## P A N N A

w średnim wieku, potrzebuje miejsca do towarzystwa i zarządu gospodarstwem domowym. **Uczeń** Uniwersytetu, korepetycji. **Urzędnik** żonaty chce być Rządcą domu. Potrzebna **Historja Powszechna Cezara Cantu**, choćby niekompletna. Blizsza wiadomość przy ulicy Tamka, w domu Nr 18 nowy, na I em piętrze od frontu, w mieszkaniu Nr 7. (1-1) — 6999 —

## Nauczycielka Muzyki

mająca patent, życzy udzielać lekcje tegoż przedmiotu, po dług gruntownych zasad w językach polskim lub francuskim i konwersacji po domach, lub u siebie w domu, muzyka na własnym fortepianie. Tamże może mieć pomieszkanię osoba lubiąca spokojność. Adres: Ulica Żórawia, Nr 1610 (nowy 4), dom Kuczkowskiego, mieszkania Nr 5. (1-1) — 6998 —

## U C Z E N

dobrej kondyty, potrzebny jest do cukierni. Wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 31 nowy. (1-3) — 6997 —



## FABRYKA FORTEPIANÓW

Maleckiego i Szredera,

przy ulicy Aleksandra na Sewerynowie, pod  
Ner 2779,

otrzymała **Medal srebrny** na wystawie Powszechnej w Paryżu w r. 1867.

Obecnie nasza fabryka wyłącznie dostawia instrumenta dekorowe Warszawskiemu Instytutowi Muzycznemu.

1. Fortepian z białym metalowym mahoniowy bez ozdób, Rs. 330.
2. Fortepian z białym metalowym palisandrowy, Rs. 345.
3. „ „ i czterema szprejami, ozdobiony szabunkiem, mahoniowy, Rs. 360.  
Takiż sam palisandrowy, Rs. 375.
4. Fortepian na sposób belgijski, z podwójnym białym wiszącym, przyczyniającym się do siłowności i przeciągłości tonu, Rs. 450.  
Takiż sam ozdobniejszy, Rs. 500.
5. Fortepian z mechaniką angielską lub francuską, silniejszy w tonie, Rs. 600.  
Takiż sam ozdobniejszy, Rs. 1000.

Fortepiany z drzewa orzechowego Rs. 15, droższe od palisandrowych.

Wszystkie zamówienia listowne będą wykonywane najakuratniej według wybranego gatunku w cenniku.

8—0)

— 6852 —



Jest do nabycia **PIANINO** w cenie Rs. 45, w dobrym stanie, przy ulicy Miłej, Wąskiej, w domu pod Nr 14 nowym, na I szm piętrze od frontu. Wiadomość u Stróża.

(1-1)

— 7013 —

## Ważna wiadomość dla Panów Kupców.

Ze względu na trudność stosunków handlowych w obecnym czasie z zęganicą, zwraca się uwagę PP. Handlujących na sposobność taniego nabycia Towarów po zwinitym już Składzie Papieru, a mianowicie: Papiery rolowe francuskie, Wathmana, Juliens, Causona, Kalki, Atramenta, Tuna, Farby, Ofówki, Obsadki, Stalki, Rajscejski, Rygi, Papiery listowe, Kperty, Bileta z powinszowaniami, Laury, Laki, Gumy, Pieczatki, Piaski, Papeterje, Albumy, Ekrituary, Biwoiry, Portefeuille, Księgi buchhalteryjne, Netesy, Linje z kantami metalowymi, Ekierki, i bardzo wiele innych przedmiotów. Nadto jest do zbycia Prassa balansowa do wyciskania Biletów wizytowych i Liter na papierze listowym ze stosownymi ornamentami; 3 Znaki, jeden wielki i 2 owalne mniejsze blaszane; Kontuar duży i szeroki o 4ch szufladach z półkami.

Wszystko to obejrzeć można codziennie od godziny 7ej z rana do 1ej z południa i od 3ej do 8ej wieczór, w Zakładzie Galanterijno-Introrigatorskim Józefa Grünberg, ulica Bednarska, Nr 17 nowy, zgie piętro, Nr 13 lokalu.

Tamże przyjmują się wszelkie Obstalunki Wyróbów Galanterijno-Introrigatorskich i Oprawy Książek, poczynawszy od najskromniejszych aż do najwyszukańszych, po cenach umiarkowanych. Za dokładne wykonanie robót i punktualność, zakład poręcza.

(1-3)

— 6988 —



**Mężczyzna** w młodym wieku poszukuje miejsca obowiązków przywrotnych, czy przy jakim Kant'rze lub browarze. — Tamże jest **Osoba** znająca się na gospodarstwie tak wiejskim jak miejskiem, która życzy sobie przyjąć miejsce bez żadnego wynagrodzenia. — Wiadomość powziąć można przy ulicy Nowe-Miasto pod Nr 358, na 2gim piętrze.

(1-1)

— 7006 —

## Nauczycielka

z wyższym Patentem, posiadająca języki: polski, russki, francuski, niemiecki, nauki klasyczne i muzykę mając kilka godzin niezajętych jeszcze, pragnie znaleźć Lekcje lub Korepetycje. Zastać można od godziny 3ej do 6ej po południu. Ulica Wielka, Nr 3 nowy, na dole, Nr 2 mieszkania. — Tamże jest **Pomieszczenie** przy Familji dla Osoby płci żeńskiej, Emerytki lub Nauczycielki, ze stołem, obsługą i wszelką wygodą, za cenę umiarkowaną. (1-1) — 7016 —

## PIORUNOCHRONY

systemu Professora Akademji Paryskiej p. Perrote o których pismo niniejsze Nr 185 wzmiankuje, wyrabia i zaciąga Oddział Mechaniczny przy Instytucie Optycznym **Jakóba Pik**, optyka m. Warszawy, ulica Miodowa, Nr 437a.

(3-3)

6876

**Żądana jest Pożyczka od 3 do 10,000 Rs.**, na 1szy Numer hypoteki Domu murowanego lub Majątku Ziemskiego w Gub. Warszawskiej; oraz jest do odstąpienia **Summa** hypoteczna Rs. 9,000, na 1szym Numerze z krótkim terminem wypłaty. **Do sprzedania pod korzystnymi warunkami 3 Domy** w środku miasta przy ulicach pryncypalnych, od 25,000 do 120,000 Rs., w 1/3 części szacunku, może być przyjęty Dom mniejszej wartości, lub pewna Summa hypoteczna. Wiadomość w Hotelu Lipskim, przy ulicy Bieleńskiej pod Nrem 49, z rana od godziny 10ej do 12ej.

(1-1)

— 7007 —



Z powodu śmierci żądana jest **Summa Rs. 5,000,**

dla spłacenia Sukcessorów na Nr Domu 25. Wiadomość u Właścicieli domu, ulica Sto-Jańska, Nr 3 (25).

(1-3)

— 7014 —

# MOSKIEWSKI MAGAZYN HERBATY KIJACHTYŃSKIEJ BAZYLEGO KLIMUSZYNA,

przy ulicy Wierzbowej, Nr 638a.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że zaopatrzony jest zawsze w znaczny wybór prawdziwej Kijachtyńskiej herbaty, zapakowanej w Moskwie pod osobistym nadzorem samego właściciela.

Herbatę opatrzoną w etykietę i plombkę mojej firmy, mogę śmiało rekomendować PP. znawcom i amatorom.

Każde zamówienie herbaty natychmiast odwrotną pocztą kosztem magazynu załatwionem będzie.

PP. Handlującym odstępuje się stosowny rabat.

Bazyli Klimuszyn.

(2—3)

— 6286 —

## Potrzebna jest Guwernantka,

posiadająca dokładnie języki: ruski i francuzki, oraz muzykę. Interesowani raczą adresy swoje zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. C. D.

(3—3)

— 6894 —



## M a m k a

ze świeżym pokarmem, poszukuje miejsca.  
Ul. Szeroki Dunaj, Nr 145, u Akuszerki.

(1—1)

— 7004 —

## DOM J. P. CAUVIN

A. MARINIER, Aptekarz 1ej klasy, Succesor w Par-  
yżu na bulwarze Sebastopolskim, Nr 55.



## Futeraliki Chirurgiczne

P. A. Marinier,

powyższej firmy zawierają:

**SZPRYCKE-FILTER** za pomocą której przygoto-  
wuje się roztwór płynny w takiej ilości jaka się podobą-  
Roztwór ten służyć może w miarę, jak tego potrzeba zaj-  
dzie, bądź jako Collyre czyli środek zapobiegający i leczy-  
cy zapalenia powiek i oczu, bądź jako szprycowanie do la-  
czenia słabości udzielających się.  
Sprzedają się w składach materiałów aptecznych PP.  
Ferd. Aug. Gallego, L. Spiessa i J. Mrozowskiego, wraz  
z prospektem tłumaczącym ich użycie.

(8—25)

— 5760 —

Znaczny wybór Powozów  
fantazyjnych i podróżnych.



Poney-Chaise i Panier à S alade,  
Karetki większe i pojedyncze.

## WELOCIPEDY

dzienne, jako też dla dorosłych, dwu-kołowe  
i trzy-kołowe, oraz wynajęcie ich na miesiące, tygodnie,  
dni i godziny.

Nauka jeżdżenia na nich udziela się codziennie od go-  
dziny 7ej wieczorem.

Ulica Erywańska, Nr 1066A,

w Fabryce Powozów

ROMANOWSKIEGO,

(dawniej Brühla).

(40—0)

— 2913 —

Są do sprzedania



# MEBLE

**z kilku Pokoi, t. j. Garnitur** rypsem kryty, składający się: z Kanapy, 2ch Foteli, 6u Krzesel, Stołu przed kanapę, 2ch Stolików do kart, Szafy rozkładanej, 2ch Łóżek, Szafki do bielizny, Biurka, 2ch Luster, Kozetki, 6ciu Napoleonek; wszystko mahoniowe; tudzież Kredens i Stół rozkładany. Wiadomość przy ulicy Żłotej pod Nrem 1504, nowy 26, wchodząc od Marszałkowskiej ulicy z prawej strony ostatni domek parterowy z frontu przed ulicą Sosnową, u Osoby która tamże zamieszkuje. (6-6) — 6407 —



**MAGAZYN MEBLI**  
Warszawskich i Zagranicznych  
pod firmą:  
**P. GLOBUS,**  
przy rogu ulic Senatorskiej Rymarskiej Nr 471a

Poleca się doborom **Mebli** w najświeższych gatunkach i fasonach po cenach umiarkowanych.  
Tamże główny i wyłączny skład **Mebli giętych Bracl Thonet** w Wiedniu, które to meble sprzedają się po cenach stałych fabrycznych. (17-20) — 5451 —



**Fortepjan Palisandrowy,** o 7-miu oktawach, najświeższej konstrukcji i fasonu, jest do sprzedania za przystępną cenę, Wiadomość przy ulicy Ordynackiej, Nr 6 nowy, na 2-m piętrze od frontu, mieszkania Nr 7. (3-3) — 6887 —



Do Dóbr Somiana, wiorst 16 za stacją pocztową Serock, potrzebny jest na bieżącą Kampanję Gorzelnianą, zdolny i odpowiedzialny **Fabrykant**, przy stosownym wynagrodzeniu. Wiadomość przez Serock, Wyszaków, w Somiance, u Dzierżawcy. (2-3) — 6909 —



**Rs. 4,500,** potrzeba na spłatę takież wierzitelności znajdujące się po Tow. Kredytowem na lem numerze hipoteki dóbr w gub. Warszawskiej położonych. Pożyczka ta znajdować się będzie w jednej trzeciej wartości dóbr. — Wiadomość, ulica Marszałkowska w domu P. Robbi, pod Nr 1403, Nr mieszkania 14. (2-3) — 6903 —



W domu Pika, przy ulicy Podwale, Nr 12, mieszkania Nr 5, jest do sprzedania: Garnitur **Mebli** mahoniowych, nowego fasonu, i Stół, za Rs. 90; drugi Garnitur składający się z 8-u Krzesel i 2ch Kozet na rolkach, cerata amerykańska kryty, za Rs. 75; Komoda, Kredens, za Rs. 20; Łóżko mahoniowe, Rs. 20, jesionowe, 5 Stolików mniejszych, 2 duże, 3 Lustra, Szafa spiżarniana rozkładana, której cena Rs. 12; 3 Szafy do sukien i bielizny, (od 10 do 7 Rs.), Szafa z Półkami do papierów, Półki do książek, Sca mahoniowa za Rs. 8, jesionowa za Rs. 6, Szlaban, Fotel baranika kryty, Szafki dwie mniejsze sosnowe, Biurko za Rs. 8, Umywalnia, Stolik do kart, Stół kuchenny, oraz Półki do Naczyni kuchennych. (1-2) — 7000 —

Do sprzedania:  
**POSADZKA** 4ro-letnia, bardzo sucha, fornirowana i przemianowa, 1,000 sztuk.  
**WIALNIA** nowa podług modelu Cegielskiego.  
**TROCINY** z drzewa twardego, klonowego i jaworowego. Ulica Prosta, Nr 6 nowy. (1-1) — 7010 —



W Instytucie Gimnastycznym **St. Majewskiego** na Sewerynowie, kurs letni gimnastyki wychowawczej, higienicznej dla dzieci, młodzieży i osób dorosłych, za opłatą miesięczną rs. 1 kop. 58, w towarzystwach zbiorowych. Chorych dotkniętych niektórymi chorobami chronicznymi lub niyforemnością budowy, przyjmuje się do działu gimnastyki lekarskiej (zwanej szwedzką). (25-0) — 6163 —

**Piramida billardowa i Wiatrowka,** zagraniczna, wszystko w dobrym stanie, są do sprzedania pod Nr 2469 (nowy 13), przy ulicy Nowolipie, za umiarkowaną cenę. Wiadomość u P. Nizkiej, w lokalu Nr 10. (2-3) — 6917 —

Jest do sprzedania

# TOLBURI,

a amerykańskiego systemu, przy ulicy Chłodnej Nr 16. (1-3) — 7008 —

Niżej podpisany zawiadamia niniejszem, iż dla wygody Szanownej Publiczności, urządził Główny Skład **Smaru** belgijskiego do osi i **Oleju** maszynowego w Składzie **PP J. Vetulani et Comp.** w Warszawie, przy ulicy Nowy-Swiat, wprost S-to-Krzyżkiej, który tak w hurtownej jak i drobiazgowej sprzedaży po cenie fabrycznej sprzedaje. **Dr Karol Otto.** (1-3) — 6995 —

Potrzebny jest

# Uczeń do praktyki,

do zawodu felczerskiego, któryby miał lat 14 skończonych, lub też na dokończeniu wspomnianej praktyki, przybyły z prowincji, pragnący uczęszczać do szkoły felczerskiej. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 585, Hotel Polski, (3-3) — 6822 — **Wielgomondowicz, Felczer.**

# POKÓJ DLA KAWALERA.

Jest do najęcia od 1-go Października r. b. **Jeden Pokój** na 2-giem piętrze, z widokiem na Ogródek, w domu przy ulicy Wierzbowej, Nr 473 lit. C, gdzie Redakcja „Kurjera Warszawskiego.“ Stróż wskaże. (6-0) — 6686 —

# Stajnie i Wozownie do wynajęcia

za niską cenę od 1go Października 1870 r. Wiadomość w Składzie Herbaty L. Krupeckiego, przy ulicy Nowy-Swiat. (2-3) — 6927 —

Do wynajęcia od Sgo Michała

# Mieszkania suche i ciepłe,

w okolicy odzpaczającej się czystem powietrzem, przy ulicy Leszno, Nr 84: 4 Pokoje, Przedpokój, Kuchnia, Spiżarnia, Piwnica i Góra. 3 Pokoje, Kuchnia, Komórka i Piwniczka. (6-6) — 6532 —

Z powodu słabości zdrowia jest do sprzedania

# Sklep z Wiktuałami,

od kilkunastu lat istniejący przy ulicy Leszno pod Nr 729. (1-3) — 7005 —